

Sygn. akt III AUa 1439/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Łuka-Klisch
Sędziowie:	SSA Halina Gajdzińska SSA Marta Fidzińska - Juszcak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Dorota Stankowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **M. Ś.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o wypłatę świadczenia niezrealizowanego

na skutek apelacji wnioskodawczyni M. Ś.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 sierpnia 2012 r. sygn. akt VI U 630/12

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 1439/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2012r. Sąd Okręgowy w Kielcach VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie M. Ś. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 28 marca 2012 roku, którą odmówiono wypłaty świadczenia niezrealizowanego za styczeń 2012 r. po zmarłej J. K..

Sąd Okręgowy ustalił, że zmarła w dniu 25 stycznia 2012 roku J. K. do dnia śmierci zamieszkiwała razem z wnioskodawczynią M. Ś. w S. przy Al. (...). Była uprawniona do emerytury w wysokości 1.165,49 zł. J. K. w uwagi na zły stan zdrowia była osobą częściowo ubezwłasnowolnioną. Sąd Rejonowy w Starachowicach postanowieniem z dnia 6 października 2011 r., sygn. III RNS 191/11 powierzył kuratorowi częściowo ubezwłasnowolnionej J. K. zarząd jej majątkiem w zakresie otrzymywanej przez nią emerytury ten sposób, że S. Ś. – mąż wnioskodawczyni – miał prawo do pobierania przysługującej jej emerytury w całości, z czego kwotę 500 zł miał rozliczać na bieżące potrzeby związane z wyżywieniem, lekami i środkami czystości, ewentualną nie wykorzystaną część tej kwoty przekazywać J.

Ś., a pozostałą część emerytury miał obowiązek przekazywać J. K. co miesiąc do swobodnej dyspozycji, bezpośrednio po odebraniu emerytury. Wnioskodawczyni M. Ś. (wnuczka zmarłej) jest uprawniona do renty rodzinnej po zmarłym ojcu, w wysokości 370 zł, do której uprawniona jest nadto jej dwójka rodzeństwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji rozważył, że odwołanie M. Ś., w którym domagała się zmiany decyzji ZUS i przyznania jej emerytury babci J. K., należnej za miesiąc styczeń 2012 roku-jest niezasadny.

Zacytował Sąd treść art. 136 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U z 2009 r. Nr. 153 poz. 1227) i stwierdził, że nie podziela stanowiska wnioskodawczyni aby wspólnie zamieszkała z nią i jej mężem, babcia J. K. pozostawała na ich utrzymaniu. Przytoczył Sąd pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z dnia 19 stycznia 2005r. sygn. III AUa 2766/03, zgodnie z którym za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136 ust.1 ustawy (cyt.wyż.) uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych (gdyż dopiero wystąpiły z wnioskiem o nie), bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą, a koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy. Zwrócił też Sąd uwagę na kolejne stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zgodnie z którym świadczenie doraźnej pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawania na utrzymaniu”, ma ono bowiem ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnianie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb” osoby będącej na utrzymaniu (lex 1102954). Biorąc powyższe pod uwagę stwierdził Sąd, że zmarła J. K. nie pozostawała na utrzymaniu swojej wnuczki M. Ś., gdyż była osobą niezależną finansowo – posiadała własne świadczenie emerytalne w wysokości 1.165,49 zł, które w części przeznaczała na jej potrzeby kurator, a resztę miała do swojej dyspozycji. W tej sytuacji okoliczność, że zmarła prowadziła wspólne gospodarstwo domowe ze swoją wnuczką i jej mężem – zdaniem Sądu – nie oznacza, że pozostawała na wyłącznym utrzymaniu wnioskodawczyni. Podniósł Sąd, że wnioskodawczyni posiada własne dochody w wysokości trzykrotnie niższej niż emerytura babci, a argumentacja, że z uwagi na wysokie dochody męża stać ją było na utrzymanie babci nie mogła odwieść skutku. Natomiast, podnoszona kwestia, że mąż wnioskodawczyni – jako jej kurator nie otrzymał kwoty 500zł na potrzeby związane z wyżywieniem, lekami i środkami czystości koniecznymi dla J. K., nie mogła zostać uwzględniona w niniejszej sprawie, gdyż nie była objęta treścią zaskarżonej decyzji.

Reasumując, uznał Sąd, że wnioskodawczyni nie spełniła przesłanki z art. 136 ust. 1 ustawy warunkującej wypłatę niezrealizowanego świadczenia po zmarłej babci J. K., toteż odwołanie uległo oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła wnioskodawczyni. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła naruszenie art. 227 i 233 § 1 kpc, błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych czego następstwem było naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez niezasadną odmowę zastosowania art. 136 ustawy o emeryturach i rentach.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu z akt Sądu Rejonowego w Starachowicach sygn. III RNs 191/11, oraz postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową sygn. I Ds. 1118/11, oraz o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie wypłaty niezrealizowanego świadczenia po J. K., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; z orzeczeniem o obowiązku ZUS zwrotu na rzecz apelującej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podkreśliła, że jakkolwiek Sąd pierwszej instancji uznał, że jej mąż pełnił funkcję kuratora zmarłej babci, to jednocześnie zignorował okoliczność, że wskutek biurokratycznego przewlekania sprawy przez ZUS, nie zdołał przed jej śmiercią odebrać żadnej emerytury. Nadto apelująca zarzuciła, że Sąd całkowicie dowolnie uznał, iż nie ma ona własnych dochodów ani majątku, który pozwalałby jej na utrzymywanie babci do jej śmierci, podczas gdy oprócz rety rodzinnej korzysta i zarządza wspólnym majątkiem małżeńskim, w skład którego wchodzi dochody męża S. Ś. uzyskiwane z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W ramach zarządu tym majątkiem dostarczała środków utrzymania dokonując zakupu żywności, ubrań, leków na rzecz J. K..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia, które w stanie faktycznym zaistniałym w niniejszej sprawie trzeba ocenić jako prawidłowe i zgodne z prawem. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że trafnie Sąd powołał się na treść art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (cyt.wyż.) i wbrew zarzutom apelacji słusznie uznał, że w świetle materiału dowodowego sprawy –w konkretnym przypadku nie znajduje on zastosowania. Stosownie do treści art. 136 ust. 1 ustawy w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Wnioskodawczyni znajduje się w trzeciej grupie osób o jakich mowa w ww. przepisie. Z cytowanego przepisu wynika, iż świadczenie należne po zmarłym uprawnionym do emerytury/renty wypłaca się innemu członkowi rodziny tylko wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na utrzymaniu członka rodziny.

Przepis art. 67 ust. 1 ustawy emerytalnej reguluje, iż do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny:

- 1.dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
- 2.przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej;
- 3.małżonek (wdowa i wdowiec);
4. rodzice.

Wnioskodawczyni M. Ś., którą – jak się zdaje najpewniej omyłkowo – pełnomocnik sporządzający w jej imieniu apelację nazywa M. W., jako wnuczka zmarłej J. K. nie należy do grona osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej, zgodnie z treścią przepisu art. 67 ust. 5 ustawy (cyt.wyż.) Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było zatem ustalenie czy zmarła J. K. pozostawała w chwili śmierci na utrzymaniu skarżącej, a w konsekwencji tego, czy M. Ś. ma prawo do wypłaty po zmarłej niezrealizowanego świadczenia tj. jej emerytury za styczeń 2012r.

Nie jest trafny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego poprzez odmowę zastosowania art. 136 ustawy. Zastosowanie wskazanego przepisu wymagało wykazania, że J. K. pozostawała na utrzymaniu swej wnuczki. Trzeba wziąć pod uwagę, w ślad za Sądem pierwszej instancji, że w zakresie wyjaśnienia istotnej dla sprawy przesłanki zastosowania art. 136 ust.1 ustawy utrwalonym poglądem w orzecznictwie jest, iż pojęcie „pozostawania na utrzymaniu” ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb osoby będącej na utrzymaniu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2011r., sygn. III AUa 2026/10, lex 1102954)

Za osoby pozostające na utrzymaniu innych członków rodziny w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 XII 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uważa się osoby, które bądź to nie posiadają żadnych własnych świadczeń emerytalno-rentowych (gdyż dopiero wystąpiły z wnioskiem o nie), bądź też pobierają wprawdzie takie świadczenia, ale w najniższej wysokości przewidzianej ustawą, a koszt zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb jest znacznie wyższy.”(por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r. , sygn. III AUa 516/12, lex 1217827).

Dla zaistnienia sytuacji, którą można określić jako pozostawanie na utrzymaniu konieczna jest bez wątpienia stałość świadczeń oraz silna ekonomiczna zależność od osoby utrzymującej. Nawet gdyby apelującej udało się wykazać,

że do stycznia 2012r. świadczyła pewną pomoc na rzecz J. K., to i tak należałoby ten stan rzeczy ocenić jako nie wykraczający poza zakres obowiązku moralnego, incydentalną pomoc na rzecz będącego w podeszłym wieku członka swojej najbliższej rodziny.

Biorąc powyższe pod uwagę, zarówno organ rentowy jak i Sąd pierwszej instancji trafnie więc uznał, że w konkretnej sytuacji faktycznej zmarła J. K. nie pozostawała na utrzymaniu wnuczki, gdyż mając emeryturę w kwocie 1.165,49 zł była osobą niezależną finansowo. Prawdłowo przyjął Sąd, że prowadzenie przez nią wraz z wnuczką i jej mężem wspólnego gospodarstwa domowego, nie oznacza, że pozostawała na ich wyłącznym utrzymaniu. Na podkreślenie zasługuje, że nie mogły odnieść zamierzonego skutku zarzuty wnioskodawczyni, iż mając stosowne środki pieniężne kupowała swej babci żywność, leki i ubranie. Ugruntował się bowiem – na tle art. 136 ust. 1 ustawy – pogląd, iż świadczenie doraźnej pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawanie na utrzymaniu”. Pojęcie to bowiem ma ściśle materialne znaczenie, a miarą jego jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokojenia „usprawiedliwionych potrzeb” osoby będącej na utrzymaniu. Świadczenie zwyczajowo przyjętej pomocy w postaci nawet kupowania okresowo środków czystości nie wyczerpuje pojęcia „dostarczanie środków utrzymania”. (lex 1164434)

W świetle powyższego – wbrew odmiennemu przekonaniu apelującej, Sąd prawidłowo uznał brak podstaw do zastosowania art. 136 ust. 1 ustawy. Nie zmienia przy tym oceny sytuacji okoliczności, że zmarła została częściowo ubezwłasnowolniona, a jej emeryturą miał – we wskazany przez Sąd Rejonowy sposób - zarządzać kurator. Okoliczności te były bezsporne, stąd wnioski dowodowe złożone w apelacji Sąd Apelacyjny uznał za bezprzedmiotowe. Ubocznie jedynie należy dodać, że kurator S. Ś. mija się z prawdą, twierdząc że „wskutek biurokratycznego przewlekania sprawy przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zdołał przez śmiercią J. K. objąć jej emerytury. Zwraca bowiem uwagę, że postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 6.10.2011r. III RNs 191/11, stało się prawomocne z dniem 30.11.2011r. W dniu 30.12.2011r. kurator złożył jego kopię w ZUS, a na wezwanie organu rentowego z dnia 3.01.2012r. oryginał postanowienia został złożony w dniu 11.01.2012r. Wówczas decyzję o wypłacie emerytury do rąk kuratora organ rentowy wydał stosownie do obowiązujących przepisów w dniu 31.01.2012r., nie mogąc przewidzieć zgonu J. K. w dniu(...)

Reasumując Sąd Apelacyjny zważył, że z materiału dowodowego sprawy Sąd pierwszej instancji wywiódł uprawdopodobniony wniosek, że dochody własne zmarłej J. K. zaspokajały w pełni jej usprawiedliwione potrzeby, a świadczenie przez jej wnuczkę zwyczajowo przyjętej pomocy rodzinnej (żywność, ubranie, leki) nie wyczerpuje pojęcia „dostarczania środków utrzymania”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, uznał zarzuty podniesione w apelacji za nieuzasadnione, i na mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

A.B.